

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

**HARCMISTRZ JAN BANACH – HARCERZ PRZEZ CAŁE ŻYCIE**  
(wspomnienie pośmiertne)

Jan Banach urodził się 1 kwietnia 1920 roku w Warszawie. Wraz z rodziną mieszkał w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pracował jego ojciec.

Gdy Janek miał 10 lat, wstąpił do ZHP, do „Złotej Czterdziestki” im. Henryka Łukaszewskiego, nie wiedząc jeszcze, że z harcerstwem wiąże się na całe życie, na dobre i na złe i bez przesady można powiedzieć, że na śmierć i życie. Należał bowiem do pokolenia młodzieży, której życie i walkę w okupowanej Warszawie opisano w książce „Kolumbowie, rocznik dwudziesty”.

Mając 11 lat na swoim pierwszym obozie koło Suchedniowa nad rzeką Kamienną Janek składał Przyrzeczenie Harcerskie. Od tej pory w harcerstwie kształtował swój charakter i nabywał nowe umiejętności, zdobywając kolejne stopnie: młodzika, wywiadowcy, ćwika, harcerza orlego i harcerza Rzeczypospolitej.

W lipcu 1935 roku drużyna jego wzięła udział w Jubileuszowym Zlocie Dwudziestopięciolecia Harcerstwa w Spale. Janek zachował w pamięci wspaniałe obóz drużyny, rozbity tuż obok obozu skautów węgierskich. Był odpowiedzialny za szybką i sprawną budowę obozu.

Po ukończeniu Szkoły Powszechnej nr 2 przy ul. Nowowiejskiej rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym przy ul. Sandomierskiej, którą ukończył w 1939 roku zdaniem matury.

W sierpniu 1939 roku uczestniczył w obozie szkoleniowym nad Wigrami, gdzie został podharc mistrzem i od 1 września 1939 roku objął funkcję drużynowego „Złotej Czerdziesiątki”.

Po wybuchu wojny wraz z całym harcerstwem przeszedł do podziemnej działalności w Szarych Szeregach. Wraz z kolegami zbiera i gromadzi broń oraz amunicję, którą pozostawili polscy żołnierze na terenie Parku Łazienkowskiego. W piwnicach Zakładu Systematyki Roślin Ogrodu Botanicznego szkoli starszych harcerzy w posługiwaniu się tą bronią i strzelaniu z niej.

Jeszcze przed wojną podejmuje pracę w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych, a następnie, już w warunkach okupacji, pracuje w Wytwórni Sprawdzianów u Juchnikowskiego. Uczestnicząc w ruchu oporu otrzymuje mieszkanie konspiracyjne u „Sowy” – Romki Łukaszczyńskiej, zostaje również mianowany komendantem Hufca ZHP Mokotów Dolny – „Ul Wisła” i przybiera pseudonim „Sawczuk”. Nie było mu dane zbyt długo uczestniczyć w codziennym życiu i walce w okupowanej Warszawie. 18 czerwca 1941 r. w wyniku zdrady sąsiada zostaje aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawiaku przy ul. Długiej 34/36. Po dziewięciu miesiącach więzienia i tortur zostaje odesłany do hitlerowskiego obozu zagłady – do Oświęcimia, gdzie kilkakrotnie cudem unikając śmierci przebywa do 11 listopada 1944 r. z numerem 30946, a następnie wraz z grupą kilkudziesięciu więźniów zostaje przewieziony do obozu w Gross-Rosen do pracy w Raichenau jako numer 86718 i zostaje tam do 8 maja 1945 r. – do wyzwolenia obozu.

Pobyty w Oświęcimiu obfitował w różne i groźne zdarzenia. Zaraz po przywiezieniu i procedurze „lekarskiego badania” zostaje skierowany na blok 20, aby po kilku dniach (będąc zdrowym) zostać odesłanym na blok szpitalny nr 28, a po wstrzyknięciu ropowicy (w ramach eksperymentu medycznego) na blok 21 szpitala obozowego, gdzie dodatkowo zaraził się tyfusem plamistym, ale wówczas była to choroba powszechna w obozie. Fakt jego pobytu w szpitalnym obozie został odnotowany na str. 25 pod liczbą porządkową 80 książki szpitalnej z dnia 23 maja 1942 r. Silny, młody organizm pokonał chorobę.

Jako ślusarz-konserwator pracuje w Komando 114b Baukolonna Installateure. Tutaj również nie próżnuje, narażając swoje życie bardziej może niż inni – wykorzystując swe możliwości przenosi grypsy pomiędzy obozami – męskim i kobiecym i tak pomaga rozłączonym rodzinom i przyjaciołom.

Do kraju powraca 25 czerwca 1945 r. i rejestruje się w PCK jako powracający z obozu koncentracyjnego. Podejmuje pracę – w latach pięćdziesiątych pracuje w Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych na stanowisku zastępcy dyrektora ds. administracyjno-finansowych Przedsiębiorstwa L-1. Podejmuje również działalność harcerską w Warszawskiej Chorągwi ZHP. W roku 1959 rozkazem L.10/59 Głównej Kwatery Harcerstwa otrzymuje stopień harcmistrza.

Przebyte choroby i obozy kaźni hitlerowskiej dały znać o sobie – stan zdrowia nie pozwolił mu na dalszą pracę zawodową i w roku 1977, po wielu trudnościach ze strony ówczesnych władz, został inwalidą wojennym II grupy. Nie przerwał jednak aktywności harcerskiej i prowadził ją do ostatnich dni swojego życia.

Druh Jan Banach włączył się w nurt działań organizacyjnych drużyn specjalnościowych. Był znany najlepiej wśród instruktorów specjalności – łącznościowców, lotników i harcer-

skiej służby ruchu z Wydziału Specjalności GK ZHP. Zawsze gotowy do pełnienia służby, umiejący znaleźć język z wojskowymi wysokich szczebli dowodzenia, dzięki czemu udało się z wojska otrzymać m.in. dwa samoloty „Wilga” dla Centralnego Ośrodka Lotniczego ZHP i spore ilości sprzętu łącznościowego. Brał również czynny udział w kształceniu młodych instruktorów.

Jego praca została dostrzeżona – otrzymuje odznaczenia i medale. Tym pierwszym jest Krzyż Oświęcimski, a ostatnim Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski przyznany mu 16 maja 2001 r. przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego.

Janek coraz bardziej podupada na zdrowiu i w dniu 17 lutego 2002 r. odchodzi od nas na Wieczną Wartę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

*hm. Tadeusz Jarząbek*

Opracowano na podstawie dokumentów i wywiadów prasowych